KRONIKA FARMACEUTYCZNA

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO FARMACEUTÓW-PRACOWNIKÓW
W RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
REDAKTOR — CZ. NAŁĘCZ

Rok XXXIV Nr. 20 16 października 1935 r.



Prof. Dr. BRONISŁAW KOSKOWSKI.

50 lat niezmordowanej i twórczej pracy dla zawodu farmaceutycznego.

W roku bieżącym upływa pół wieku niezmordowanej i ofiarnej pracy dla zawodu farmaceutycznego p. profesora Bronisława Koskowskiego, duchowego Wodza polskiej farmacji, czcigodnego Członka Honorowego naszej organizacji.

Nie sposób w ramach krótkiego artykułu omówić obszerniej ogromu pięćdziesięcioletniej działalności naszego nowoczesnego tytana pracy naukowej, społecznej i zawodowej. Jest ona tak wielostronna, niezwykle bogata i głęboko ujmująca najróżnorodniejsze dziedziny, że wgłębienie się w poruszane tematy i przedstawienie w ich świetle dostojnej postaci czcigodnego Jubilata wymaga długich i gruntownych studjów, które należą do badaczy historji farmacji. Tu usiłować tylko będziemy nakreślić sylwetkę p. prof. Koskowskiego, jako człowieka zacnego i prawego, dobrego Polaka oraz najbardziej zasłużonego w Polsce, a może i całej Słowiańszczyźnie, farmaceuty.

Znający bliżej p. prof. Koskowskiego mieli możność przekonać się o tem, iż należy on do nielicznego, niestety, dziś grona ludzi, którzy umieją się wczuć, uszanować i zrozumieć nietylko jednostki postawione na równych, czy wyższych szczeblach hierarchji socjalnej lub intelektualnej, ale których cechuje ten sam stosunek względem każdego szarego człowieka, którzy umieją szanować jego troski i ból, jego godność ludzką. Jakże inaczej przedstawiałby się układ naszych stosunków społecznych wogóle i farmaceutycznych w szczególności, gdybyśmy mogli, czy choć usiłowali postępować w myśl przykładów i wskazań naszego czcigodnego Jubilata!

Pan prof. Bronisław Koskowski urodził się w okresie tragicznych zmagań narodu — Powstania Styczniowego, d. 12-go września 1863 r. w Łaszczowie, ziemi lubelskiej. Praktykę zawodową rozpoczął w aptece swego ojca, w Tyszowcach. Już w pierwszych latach swej pracy zawodowej nie zasklepiał się

wyłącznie w przysłowiowych czterech ścianach aptecznych, ale mimo wielkiego ucisku panującego podówczas, jako wolny duchem Polak, bierze żywy udział w pracy narodowej i społecznej. Mając zaledwie 23 lata kończy cum eximia laude Uniwersytet Warszawski, otrzymując stopień prowizora farmacji.

Po ukończeniu studjów p. prof. Koskowski przez kilka lat prowadzi aptekę rodzinną w Łaszczowie *), ziemi lubelskiej, małem żydowskiem miasteczku.

Tam, gdzie przeciętny inteligent nie widziałby dla siebie lepszej perspektywy, niż nudy bezgraniczne, p. prof. Koskowski znalazł odrazu wdzięczne pole do pracy społeczno-zawodowej. Nie odwrócił się plecami od miejscowej biedoty żydowskiej, nie odgrodził się od niej chińskim murem, jak to uczyniłby w podobnych warunkach każdy przeciętny inteligent. Pan prof. Koskowski obserwuje zbliska sposób odżywiania się i warunki higjeniczne ludności małomiasteczkowej, zbiera obfity materjał i wydaje ciekawą, jedyną w polskiej literaturze naukowej tego rodzaju, pracę p. t. „O mieszkaniach i żywieniu się Żydów małomiasteczkowych w Królestwie Polkiem". Praca ta wystawiona wraz z modelem mieszkania żydowskiego na wystawie higjenicznej w Warszawie (1896 r.) wzbudziła wielkie zainteresowanie. Omawiając wspomnianą wystawę Bolesław Prus pisał w „Kurjerze Codziennym":

„Nie wiem, jaki na innych widzach zrobił wrażenie model p. Koskowskiego, ale na mnie — bardzo silne. Ciągle mam przed oczyma ten dom, wielki, brudny i tak łatwy do podpalenia; widzę tę płytką studzienkę, w której tyleż jest zarazy, ile wody; widzę wreszcie te ciasne izby, przepełnione ludnością o niezdrowej cerze, w ubiorach antypatycznych i smutnych. Nie chciałbym wpadać w przesadę, ale zdaje mi się, że ów p. Koskowski — zamknięty w swoim Łaszczowie, jest niepospolitym myślicielem".

Uważając aptekę, nawet małomiasteczkową, za instytucję sanitarną, a farmaceutę jednocześnie za chemika i higjenistę, p. prof. Koskowski już od zarania swej działalności naukowej i zawodowej stara się te ideje wcielać w życie. Przy aptece swej prowadzi laboratorjum analityczne, w którem zajmuje się pracą naukową z dziedziny higjeny i badania produktów spożywczych.

Rozumiejąc, jak niezwykle doniosłe, a nie zawsze doceniane, znaczenie dla zdrowotności publicznej ma woda do picia, p. prof. Koskowski przeprowadza analizę wody na terenie swego powiatu. W kilka lat później wydaje książkę p. t. „Podręcznik do analizy wody do picia", który szybko zostaje wyczerpany i niedawno został wydany po raz wtóry. Jako aptekarz prowincjonalny p. prof. Koskowski bierze żywy udział w życiu społecznem i zawodowem. Jest m. in. stałym współpracownikiem czasopisma „Zdrowie". Prześladowany przez zaborców za działalność narodową, w przeddzień zamierzonego aresztowania wyjeżdża do Lwowa. Tu pracuje naukowo pod kierunkiem wybitnych profesorów: Niementowskiego, Sobierańskiego, Niemiłowicza i nnych.

Przez 11 lat prowadzi szkołę farmaceutyczną, pełniąc jednocześnie funkcje redaktora Czasopisma Tow. Aptekarskiego we Lwowie.

Jako jednostka niezwykle czynna i praktyczna zarazem nie ogranicza się wyłącznie do naukowej pracy teoretycznej. Organizuje fabrykę chemiczną „Tlen". Jako dyrektor tej fabryki pozyskuje współpracę najwybitniejszych profesorów lwowskich — Marchlewskiego, Cybulskiego i innych.

Posiadając już duży zasób wiedzy i doświadczenia praktycznego p. prof. Koskowski powraca w r. 1908 do b. Kongresówki i staje na czele laboratorjum chemiczno-farmaceutycznego firmy „Karpiński", które rozwija i prowadzi przez cały szereg lat, nie zaniedbując przytem prac naukowo-badawczych. Wydaje pracę źródłową na temat: „O mleku w szpitalach i na rynku warszawskim", za którą po zdaniu z dobrym wynikiem przepisanych egzaminów, otrzymuje na uniwersytecie Moskiewskim stopień magistra farmacji.

Po reaktywowaniu Uniw. Warszawskiego p. prof. Koskowski zostaje powołany na Wydział Lekarski, gdzie zostają mu powierzone, jako docentowi, wykłady propedeutyki na Studjum Farmaceutycznem. W kilka lat później zostaje mianowany profesorem farmacji stosowanej na Oddziale Farmaceutycznym Uniw. Warszawskiego.

Działalność p. prof. Koskowskiego znana i oceniana jest nie tylko u nas. Uniwersytet w Nancy jeszcze w 1923 r. obdarzył go zaszczytnym tytułem doktora honoris causa.

Piastując godność profesora nie poprzestaje na pracy naukowej i pedagogicznej, ale stara się ze wszystkich sił swoich prowadzić wśród studjującej młodzieży pracę wychowawczą, zaprawia ją do roli przyszłych farmaceutów-społeczników.

Wówczas, gdy większość naszych uczonych, poza pracami ściśle naukowemi, mało stosunkowo pracuje nad wydaniem podręczników fachowych (i dlatego może nasza tego rodzaju literatura w stosunku do innych państw jest tak nieliczna), p. prof. Koskowski znalazł jeszcze dość czasu, najprawdopodobniej z uszczerbkiem już dla swego przepracowanego organizmu, aby tą dotkliwą lukę wypełnić.

Po wydaniu „Podręcznika do oceny leków", „Receptury, czyli prawideł przepisywania leków", oraz wielu mniejszych prac na różne tematy naukowe i zawodowe, wydaje wielką dwutomową pracę „Naukę o przyrządzaniu leków i ich postaciach", pracę, bez której nie może się dziś obyć żaden farmaceuta, począwszy od studjów uniwersyteckich, aż do pracy w aptece czy też na innym odcinku zawodu farmaceutycznego.

Dzięki staraniom i usilnym zabiegom p. prof. Koskowskiego zostaje podniesiony cenzus (wprowadzono maturę) na studjach farmaceutycznych, a następnie utworzony Wydział Farmaceutyczny na U. W., na którym p. prof. Koskowski pełnił poza wykładami profesorskiemi zaszczytną godność dziekana, zyskując miłość i przywiązanie nietylko słuchaczów farmacji, ale i studentów innych wydziałów, co znalazło swój wyraz w mianowaniu go członkiem honorowym Bratniej Pomocy i wręczeniu odznaki honorowej.

Widząc, iż mimo zrównania na uniwersytecie farmacji z innemi naukami, nasza młodzież studjująca niema odpowiednich pomieszczeń i należycie urządzonych pracowni, p. prof. Koskowski, cieszący się już oddawna największym autorytetem wśród całej farmacji polskiej, sprzągł do pracy dla wspólnego celu wszystkie odłamy zawodu, powołując do życia Komitet Budowy Gmachów dla Wydziału Farmaceutycznego Un. Warsz.

*) Założoną w roku 1824.

Jako prezes Komitetu p. prof. Koskowski daje dowody, iż jest również pierwszorzędnym organizatorem. Dzięki niebywałej energji i ofiarnej pracy p. prezesa Wydział Farmaceutyczny uzyskał dwa piękne i dobrze urządzone gmachy, gdzie młodzież farmaceutyczna ma możność sposobić się do swej przyszłej pracy zawodowej.

Pamiętne są zebrania walne Komitetu. Przybywało się na nie często zniechęconym ciężką walką o chleb powszedni i przeciwnościami, jakie na każdym kroku stawia twarde i nieubłagane prawo życia. Wystarczyło jednak posłuchać sprawozdań czcigodnego prezesa, który cały bez reszty oddany umiłowanej sprawie snuł przed słuchaczami czarowną wprost opowieść o tem, co można zdziałać wspólnym wysiłkiem, — aby zapomnieć o własnych troskach i wznieść się myślą na wyższy szczebel cnót obywatelskich. Na posiedzeniach Komitetu wytwarzał się taki nastrój, że po opuszczeniu zebrania w człowieka nawet zrezygnowanego wstępował nowy duch, czuł się on jakimś pewniejszym, silniejszym do dalszej walki, zmierzającej do osiągnięcia pięknych celów zbiorowych.

W r. 1933 p. prof. Koskowski przeszedł na emeryturę, jednak nie korzysta on z zasłużonego odpoczynku, ale w dalszym ciągu pracuje niezmordowanie dla zawodu. Już będąc na emeryturze wydał „Propedeutykę Farmaceutyczną", w której, jak w zwierciadle, odbija się piękna postać wielce zasłużonego profesora — jego wielkie serce.

Przed paru tygodniami ukazała się najnowsza, świetnie opracowana i ciekawa książka p. prof. Koskowskiego „Zarys historji leków, przyczynek do historji farmacji", którą Wielce Szanowny Autor poświęca swym uczniom. Wprost trudno uwierzyć, skąd nasz czcigodny Jubilat czerpie energję na wykonanie tak wielkiej i niezwykle owocnej pracy.

P. prof. Koskowski wydał następujące prace:

1) O żywieniu się i mieszkaniu Żydów małomiasteczkowych w Królestwie Polskiem, 1897 r.

2) Podręcznik analizy chemicznej wody do picia.

3) O higjenie kuchni i fałszowaniu artykułów spożywczych, r. 1912.

4) Herba Mate, r. 1898.

5) Receptura, czyli prawidła przepisywania i przyrządzania leków, r. 1916.

6) W sprawie kontroli środków lekarskich, r. 1911.

7) Mleko w szpitalach i na rynku warszawskim (pod wzgl. chemicznym i sanitarnym).

8) Podręcznik do oceny dobroci leków, r. 1917.

9) Rewizje i przeglądy aptek oraz kontrola sprzedaży trucizn, r. 1917.

10) Zarys historji farmacji, r. 1918.

11) Działalność pracowni chemicznej Warszawskiego Towarzystwa Farmaceutycznego, r. 1917.

12) Nauka o przyrządzaniu leków i ich postaciach, 2 tomy.

13) Łatwa metoda oznaczania piperaziny w specyfikach.

14) Nowy sposób ilościowego oznaczania alkaloidów chinowych.

15) O przetworach organoterapeutycznych.

16) Otrzymywanie olejków eterycznych z surowców krajowych.

17) Incompassibilia w recepturze.

18) Prace podkomisji farmaceutycznej, część galenowa.

19) Udział farmacji galenowej w rozwoju nauk przyrodniczych (Prelekcja wygłoszona na Uniwersytecie Karola w Pradze).

20) Analiza kapilarna.

21) Propedeutyka farmaceutyczna, r. 1933.

22) Zarys historji leków, przyczynek do historji farmacji, r. 1935.

Pozatem p. prof. Koskowski stale zasila swemi artykułami czasopisma zawodowe (m. in. i „Kronikę Farmaceutyczną"), lekarskie i t. p.

Za swą ofiarną pracę dla społeczeństwa i zawodu p. prof. Koskowski otrzymał nast. odznaczenia:

1) Krzyż oficerski orderu „Odrodzenia Polski", r. 1923.

2) Krzyż oficerskiej Szkoły Sanitarnej.

3) Medal złoty na Wystawie Przyrodniczo-Lekarskiej we Lwowie w uznaniu umiejętnej pracy.

4) Żeton złoty od Warsz. Towarz. Higjenicznego za urządzenie wystawy „Walka z chorobami zakaźnemi".

5) Dyplom uznania na Wystawie Higjenicznej w Warszawie za naukowe przedstawienie stanu sanitarnego ludności żydowskiej w małych miasteczkach.

6) Medal srebrny Uniwersytetu w Nancy za pracę naukową przy doktoracie „honoris causa".

7) Złota odznaka Bratnich Pomocy.

Organizacje farmaceutyczne ofiarowały p. prof. Koskowskiemu to co miały najcenniejszego — godność Członka Honorowego. W ten sam sposób uczcił naszego czcigodnego Jubilata czeski związek aptekarzy, Pol. Kom. Zielarski i in.

Pan prof. Koskowski, jako aptekarz „z krwi i kości", odczuwa każde drgnienie, każde najdrobniejsze posunięcie w zawodzie, jak najczulszy farmaceutyczny aparat sejsmograficzny.

Dokonawszy rzeczy wielkich, związanych z reformą studjów, śledzi p. prof. Koskowski z zainteresowaniem i troską życie zawodowe; chciałby on wpoić w farmaceutów swój entuzjazm do zgodnej twórczej pracy, sięgającej dalej poza zaspokojenie potrzeb materjalnych, a zmierzającej do podniesienia zawodu do należnego mu poziomu i stanowiska w społeczeństwie.

E. S.

*
* *

W dniu 9 b. m. delegacja Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników w osobach kol. kol.: prezesa Edm. Szyszko, prezesa Cz. Nałęcza, czł. zarz. M. Baranowskiej i L. Muchy udała się do mieszkania p. prof. dr. Bronisława Koskowskiego celem złożenia życzeń z okazji 50-lecia pracy zawodowej Dostojnego Jubilata.

Prezes Zarządu Głównego Związku kol. Edm. Szyszko wygłosił następujące przemówienie:

„Wielce Szanowny i Czcigodny Panie Dziekanie!

Z okazji pięćdziesięcioletniego Jubileuszu niezmordowanej i ofiarnej, a tak niezwykle owocnej pracy dla społeczeństwa i zawodu farmaceutycznego, mam zaszczyt imieniem Zarządu Głównego Zw. Zaw. Farmaceutów Pracowników w Rzeczypospolitej Polskiej złożyć Ci, Czcigodny Panie Dziekanie, jako naszemu Członkowi Honorowemu, wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Za pięćdziesięcioletnie trudy i znoje, radości i ciernie, co nieraz raniły szlachetne Twe serce, niesiemy Ci, Czcigodny Jubilacie, jako prawdziwemu Ojcu i wychowawcy polskiej farmacji, zapewnienia miłości i przywiązania szerokich rzesz farmaceutów-pracowników oraz przyrzeczenie, że stać będziemy wiernie na straży Twych wzniosłych wskazań — godności zawodowej.

Składamy zarazem najserdeczniejsze życzenia, aby Opatrzność dalsze długie lata opromieniła Ci, Kochany Panie Dziekanie, szczęściem osobistem i świetnym rozwojem Farmacji, którą tak gorąco ukochałeś".

Koleżanka Baranowska wręczyła p. profesorowi wiązankę szkarłatnych róż, jako symbol uczuć żywionych do Czcigodnego Jubilata przez ogół pracowniczy.

Zkolei prezes Oddziału Warszawskiego Z. Z. F. P. kol. Nałęcz przemówił w sposób następujący:

„Czcigodny Jubilacie!

Rok 1935 jest nietylko świętem Twoim, lecz i całego zawodu farmaceutycznego. W imieniu farmacji pracującej stolicy składam Ci, Czcigodny Jubilacie, wyrazy czci, uznania i hołdu. Twoją twórczą pracę dla zawodu oceniamy więcej niż inni, bo danem nam było bezpośrednio mieć styczność z Panem Dziekanem i obserwować Jego wysiłki w kierunku wyzwolenia farmacji i podniesienia godności naszego zawodu. Składając Ci, Czcigodny Jubilacie wyrazy miłości i przywiązania farmaceutów stolicy, życzę Ci zdrowia i długich lat życia, żebyś mógł spełnić do końca swą szczytną i doniosłą rolę w zawodzie".

Pan Dziekan w serdecznych słowach podziękował za złożone życzenia, poczem po dłuższej dyskusji na różne tematy ogólne i zawodowe delegacja Związku opuściła mieszkanie zasłużonego Jubilata.

W dniu 12 b. m. Związek wystosował następującą depeszę:

„Polskie Powszechne Towarzystwo Farmaceutyczne
Warszawa, Długa 16.

Prezydjum Akademji ku czci P. Prof. Koskowskiego.

Reformatorowi i duchowemu przewodnikowi polskiej farmacji w dniu pięćdziesięcioleniego Jubileuszu pracy zawodowej zasyłamy wyrazy czci, hołdu i przywiązania oraz najserdeczniejsze życzenia ad multos annos.

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Farmaceutów Pracowników
w Rzeczypospolitej Polskiej
i Redakcja „Kroniki Farmaceutycznej".

Sekretarjat Generalny Federacji Farmaceutów Słowiańskich wystosował następującą depeszę:

„Czcigodnemu Jubilatowi, jednemu z inicjatorów współpracy farmaceutów słowiańskich, niezmordowanemu bojownikowi o godność zawodu farmaceutycznego, wyrazy hołdu i przywiązania zasyła

Sekretarz Generalny
Federacji Farmaceutów Słowiańskich
(—) Czesław Nałęcz".

Projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

Min. Opieki Społ. nadesłało do Zarz. Głównego Z. Z. F. P. do zaopinjowania niżej podany projekt ustawy.

Projekt

USTAWA

z dnia . . . .

o wykonywaniu zawodu aptekarskiego.

Art. 1.

Przez wykonywanie zawodu aptekarskiego w rozumieniu ustawy niniejszej uważa się:

1) wytwarzanie, utrzymywanie w stanie należytym oraz wydawanie środków leczniczych, używanych wyłącznie do celów leczniczych;
2) sporządzanie lekarstw według recept osób, uprawnionych do ich zapisywania na podstawie i w granicach szczególnych przepisów prawnych, oraz ich wydawania.

Art. 2.

(1) Prawo wykonywania zawodu aptekarskiego mają osoby, które:

1) są obywatelami Państwa Polskiego;
2) uzyskały dyplom magistra lub doktora farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów w Państwie Polskiem;
3) odbyły po ostatecznem ukończeniu studjów farmaceutycznych lub po nostryfikacji dyplomu zagranicznego jednoroczną praktykę aptekarską;
4) zarejestrowały się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej;
5) są zapisane na listę członków izby aptekarskiej.

(2) Równoznaczne z dyplomami, wymienionemi w ust. (1) pkt. 2), są:

1) dyplom magistra lub prowizora farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów cesarstwa rosyjskiego przed dniem 27 listopada 1917 r.;
2) dyplom magistra farmacji, wydany albo uznany przez jeden z uniwersytetów cesarstwa austro-węgierskiego przed dniem 1 listopada 1918 r.;
3) upoważnienie do wykonywania zawodu aptekarskiego (aprobata), wydane przez władze Rzeszy Niemieckiej przed dniem 27 grudnia 1918 r.;
4) upoważnienie do wykonywania zawodu aptekarskiego (aprobata), wydane przez władze urzędujące na obszarze województw zachodnich po dniu 27 grudnia 1918 r. na podstawie dyplomu, wydanego lub uznanego przez jeden z uniwersytetów Rzeszy Niemieckiej przed tym terminem;
5) świadectwo ze złożenia egzaminu na prowizora;
6) dowody z odbycia przed dniem 10 sierpnia 1923 r. na obszarze cieszyńskiej części województwa śląskiego praktyki, wymagane do wykonywania zarządu apteką publiczną postanowieniami ustawy austrjackiej z dnia 18 grudnia 1906 r. o uregulowaniu aptekarstwa (Dz. P. P. z 1907 r. Nr. 5), o ile dyplom magistra był wydany lub uznany przez jeden z uniwersytetów na terytorjum byłego cesarstwa austro-węgierskiego przed dniem 10 sierpnia 1920 r.

Art. 3.

(1) Prawo czasowego wykonywania zawodu aptekarskiego mogą otrzymać osoby, które:
1) nie mogą wykazać się niezwłocznie dowodami, iż mają wszystkie warunki do wykonywania tego zawodu;
2) nie mają jeszcze obywatelstwa polskiego, a mają wszystkie inne warunki do wykonywania tego zawodu, o ile poczyniły u odpowiednich władz potrzebne starania celem uzyskania obywatelstwa polskiego;
3) wskutek poślubienia cudzoziemca utraciły obywatelstwo polskie, a mają wszystkie inne warunki do wykonywania tego zawodu.

(2) przyznawanie czasowego prawa wykonywania zawodu aptekarskiego oraz określanie rozmiaru uprawnień zawodowych należy do Ministra Opieki Społecznej po uprzedniem zasięgnięciu opinji izby aptekarskiej.

Art. 4.

Zawodowy personel aptekarski stanowią:
1) aptekarze;
2) asystenci aptekarscy;
3) aspiranci aptekarscy.

Art. 5.

(1) Prawo używania tytułu „aptekarz" przysługuje osobom:
1) które mają wszystkie warunki, określone w art. 2 ust. (1) i odbyły ponadto trzyletnią praktykę zawodową w charakterze asystenta aptekarskiego;
2) wymienionym w art. 3 ust. (2).

(2) Okres trzyletniej praktyki w charakterze asystenta aptekarskiego skraca się o jeden rok dla osób, które na jednym z uniwersytetów Państwa Polskiego uzyskały tytuł „doktora farmacji".

(3) Tytuł aptekarza nadaje Minister Opieki Społecznej.

(4) Tytuł aptekarza może być używany tylko w czasie pozostawania w zawodzie aptekarskim.

Art. 6.

(1) Zarządzanie aptekami, wytwórniami i pracowniami farmaceutycznemi oraz chemiczno-farmaceutycznemi jest dozwolone tylko aptekarzom.

(2) Prawo zarządzania, wymienione w ust. (1), traci aptekarz, jeżeli przerwa w wykonywaniu przez niego zawodu aptekarskiego trwa od lat trzech lub dłużej; prawo to jednak odzyskuje on po ponownej rocznej pracy zawodowej. Do orzekania w tych sprawach powołana jest wojewódzka władza administracji ogólnej.

Art. 7.

(1) Zarządcą apteki w zasadzie jest jej właściciel albo dzierżawca.

(2) Właściciel apteki powinien przekazać zarząd swej apteki innemu aptekarzowi w przypadkach:
1) gdy sam nie jest aptekarzem;
2) niedołęstwa lub nieuleczalnej choroby;
3) obłożnej choroby, trwającej ponad 3 miesiące — na czas jej trwania;
4) uzupełniania swoich wiadomości fachowych — na czas do 3-ch lat;
5) wyboru do sejmu, senatu, powołania do służby wojskowej lub do innych funkcyj publicznych— na czas trwania tych przeszkód.

(3) Właściciel apteki może przekazać zarząd swej apteki innemu aptekarzowi w razie przekroczenia 65-go roku życia.

(4) O przekazanie zarządu innej osobie, właściciel jej obowiązany jest powiadomić wojewódzką władzę administracji ogólnej z podaniem imienia, nazwiska i adresu nowego zarządcy; to samo dotyczy przypadków ustania zarządu.

(5) Postanowienia ust. (2), (3) i (4) mają zastosowanie do dzierżawców aptek.

Art. 8.

(1) W przypadku pozostania apteki bez zarządcy zarząd do czasu wyznaczenia nowego zarządcy może być wykonywany przez asystenta aptekarskiego, który odbył przynajmniej roczną praktykę aptekarską w charakterze asystenta.

(2) Gdy wyznaczenie odpowiedniego nowego zarządcy nie jest możliwe przez właściciela lub dzierżawcę apteki, albo gdy właściciel lub dzierżawca apteki nie wyznaczą odpowiedniego zarządcy w terminie, wyznaczonym przez wojewódzką władzę administracji ogólnej, władza ta może wyznaczyć zarządcę z urzędu na koszt właściciela lub dzierżawcy.

(3) Do czasu wyznaczenia nowego zarządcy apteka powinna być zamknięta.

Art. 9.

(1) Prawo używania tytułu „asystent aptekarski" przysługuje osobom, które mają wszystkie warunki, określone w art. 2 ust. (1).

(2) Z tytułu asystenta aptekarskiego korzystają ponadto osoby, które mają obywatelstwo polskie i:
1) uzyskały tytuł „pomocnik aptekarski" w Państwie Polskiem;
2) uzyskały tytuł „pomocnik aptekarski" na jednym z uniwersytetów cesarstwa rosyjskiego przed dniem 27 listopada 1917 r.;
3) złożyły egzamin tyrocynalny przy gremjach aptekarskich;
4) uzyskały świadectwo ze złożonego przed komisją państwową wstępnego egzaminu farmaceutycznego w Rzeszy Niemieckiej przed dniem 26 grudnia 1918 r.;
5) uzyskały świadectwo z egzaminu, wymienionego w pkt. 4), złożonego na obszarze województw zachodnich po dniu 27 grudnia 1918 r.

Art. 10.

(1) Asystenci aptekarscy wykonują zawód aptekarski pod nadzorem aptekarza.

(2) Wojewódzka władza administracji ogólnej może zezwolić na samodzielne wykonywanie zawodu aptekarskiego na okres czasu nie dłuższy, niż 3 miesiące, asystentom aptekarskim, wymienionym w art. 9 ust. (1), o ile pracowali oni w charakterze asystenta conajmniej 1 rok, a o ile chodzi o asystentów, wymienionych w art. 9 ust. (2) — o ile conajmniej 3 lata pracowali w charakterze asystenta.

(3) Minister Opieki Społecznej może w drodze wyjątku zezwolić asystentowi aptekarskiemu na zarządzanie własną apteką wiejską, apteką w szpitalach mniejszych niż na 100 łóżek, lub filją apteki ubezpieczalni społecznej.

Art. 11.

(1) Prawo używania tytułu „aspirant aptekarski" przysługuje osobom, które mają wszystkie warunki,

określone w art. 2 ust. (1), i odbywają jednoroczną praktykę aptekarską (art. 2 ust. (1) pkt. 3).

(2) Aspiranci aptekarscy jednoroczną praktykę aptekarską odbywają pod kierunkiem i odpowiedzialnością aptekarza albo asystenta aptekarskiego.

Art. 12.

(1) Postanowienia art. 5 ust. (1), art. 9 i art. 11 ust. (1) nie naruszają w niczem uprawnień do używania tytułów, uzyskanych na podstawie innych przepisów prawnych.

(2) Używania przez osoby, wykonywujące zawód aptekarski, tytułów, nieuznanych w Państwie Polskiem, a mogących wywołać błędne mniemanie o uprawnieniach do wykonywania tego zawodu, jest wzbronione.

Art. 13.

(1) Przed rozpoczęciem wykonywania zawodu aptekarskiego, osoby, wykonywujące ten zawód, obowiązane są zarejestrować się u wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, składając dowody swych uprawnień; władza ta wydaje odpowiednie pisemne zaświadczenie. Przy składaniu dowodów należy jednocześnie wskazać adres oraz miejsce wykonywania zawodu aptekarskiego.

(2) O rozpoczęciu i zaprzestaniu wykonywania zawodu aptekarskiego, o tytułach, z których zamierza się korzystać, oraz o zmianach imienia, nazwiska, adresu, miejsca wykonywania zawodu aptekarskiego, osoby, wykonywujące ten zawód, obowiązane są niezwłocznie zawiadamiać wojewódzką władzę administracji ogólnej za pośrednictwem powiatowej władzy administracji ogólnej.

Art. 14.

(1) Wykonywanie zawodu aptekarskiego jest dozwolone tylko w jednem miejscu. Dotyczy to również sprawy zarządzania apteką.

(2) Wojewódzka władza administracji ogólnej może w drodze wyjątku zezwolić na wykonywanie czynności zawodowych aptekarskich w dwóch miejscach.

(3) Zarządca apteki nie może być jednocześnie właścicielem, wspólnikiem lub dzierżawcą innej apteki.

Art. 15.

(1) Osoby, wykonywujące zawód aptekarski, nie mogą mieć zajęć ubocznych, uniemożliwiających prawidłową pracę zawodową.

(2) W szczególności zabronione jest wykonywanie praktyki lekarskiej, lekarsko-dentystycznej, lekarsko-weterynaryjnej oraz prowadzenie lub posiadanie lecznicy albo przychodni.

(3) Z zawodem aptekarskim nie wolno łączyć zajęć, nielicujących z etyką lub powagą tego zawodu.

(4) W poszczególnych przypadkach zakazy, wymienione w ust. (1) i (3), wydaje wojewódzka władza administracji ogólnej, a co do osób wojskowych— władze wojskowe. Uprawnienia powyższe mogą być przekazane izbom aptekarskim.

Art. 16.

(1) Osoby, wykonywujące zawód aptekarski, obowiązane są do zachowania w tajemnicy wszystkich wiadomości, powziętych w związku z wykonywaniem tego zawodu.

(2) Wyjątek do obowiązku zachowania tej tajemnicy zachodzi, gdy ujawnienia jej zażąda sąd.

Art. 17.

(1) Prawo wykonywania zawodu aptekarskiego traci się w przypadkach:

1) utraty obywatelstwa polskiego;
2) ubezwłasnowolnienia z powodu choroby psychicznej — na czas trwania tego ubezwłasnowolnienia.

(2) W przypadkach niedołęstwa, choroby psychicznej albo kalectwa, uniemożliwiających prawidłowe wykonywanie zawodu aptekarskiego, gdy to może zagrażać oczywistem niebezpieczeństwem dla życia lub zdrowia osób trzecich, wojewoda (Komisarz Rządu na m. st. Warszawę) władny jest na podstawie orzeczenia komisji lekarskiej zawiesić osoby, wykonywujące zawód aptekarski, w prawie wykonywania tego zawodu na czas trwania tych okoliczności.

Art. 18.

Osoby, wykonywujące zawód aptekarski, mogą być pozbawione prawa wykonywania tego zawodu na stałe lub na określony przeciąg czasu:

1) wyrokiem sądu powszechnego albo wojskowego;
2) wyrokiem sądu dyscyplinarnego izby aptekarskiej.

Art. 19.

Minister Opieki Społecznej wyda w drodze rozporządzeń przepisy:

1) o sposobach wykonywania zawodu aptekarskiego i zarządzania apteką przez zawodowy personel aptekarski;
2) o obowiązujących personel aptekarski cenach środków leczniczych;
3) o sposobie odbywania praktyki aptekarskiej przez aspirantów aptekarskich i asystentów aptekarskich, a o ile chodzi o osoby wojskowe— w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych;
4) o składzie, zakresie działania i trybie postępowania komisyj lekarskich, wymienionych w art. 17 ust. (2);
5) o sposobie rejestracji zawodowego personelu aptekarskiego (art. 14).

Art. 20.

Przepisy ustawy niniejszej nie naruszają:

1) specjalnych uprawnień, przewidzianych w umowach międzynarodowych, w warunkach i granicach, w umowach tych przewidzianych;
2) uprawnień materjalnych, trudniących się sprzedażą materjałów aptecznych i farb, oraz drogerzystów, uregulowanych w oddzielnych ustawach;
3) uprawnień dyplomowanych chemików co do zarządzania wytwórniami i pracowniami, wymienionemi w art. 7 ust. (1), oraz do wytwarzania związków chemicznych i lekarstw, mających zastosowanie tylko w lecznictwie.

Art. 21.

Przepisy ustawy niniejszej, o ile dotyczą izb aptekarskich, wejdą w życie z chwilą ukonstytuowania tych izb na mocy oddzielnej ustawy.

Art. 22.

(1) Winni przekroczenia przepisów ustawy niniejszej oraz rozporządzeń na jej podstawie wydanych ulegną karze aresztu do trzech miesięcy i grzywny do 3-ch tysięcy złotych, albo jednej z tych kar, jeżeli za czyn ten nie grozi kara surowsza.

(2) Przedmioty wytwarzane, przechowywane lub rozpowszechniane wbrew przepisom ustawy niniejszej lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń, mogą ulec przepadkowi i w tym razie będą zniszczone albo przekazane na rzecz instytucyj państwowych, samorządowych lub społecznych. Władza może zarządzić niezwłoczne zajęcie przedmiotów, podlegających przepadkowi, przed orzeczeniem przepadku, jeżeli będą tego wymagały względy zdrowia publicznego lub bezpieczeństwa publicznego.

(3) Do orzekania w sprawach, określonych poprzedniemi ustępami, powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Art. 23.

(1) Kto, będąc zarządcą apteki, aptekarzem lub asystentem aptekarskim, nie zachowuje obowiązujących przepisów, normujących wyrób, przechowywanie, sprzedaż lub wydawanie z aptek środków trujących lub działających gwałtownie oraz lekarstw, zawierających takie środki, podlega karze aresztu, wymienionej w art. 22 ust. (1).

(2) W razie ponownego popełnienia jednego z tych przekroczeń w ciągu lat trzech od ostatniego ukarania, wojewódzka władza administracji ogólnej może nadto zabronić wykonywania zawodu aptekarskiego na czas od roku jednego do lat trzech, a o ile chodzi o prawo zarządzania aptekami — na czas od roku jednego do lat pięciu.

(3) Do orzekania w sprawach, określonych w ust. (1), powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Art. 24.

Nadzór nad wykonywaniem zawodu aptekarskiego i sprawowaniem zarządu aptekami sprawuje Minister Opieki Społecznej.

Art. 25.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami.

Art. 26.

Ustawa niniejsza obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej i wchodzi w życie po upływie 3-ch miesięcy od dnia ogłoszenia. Z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy tracą moc obowiązującą wszystkie przepisy w sprawach, unormowanych ustawą niniejszą, w szczególności:

1) §§ 1—22, 34—38, 52—130, 147—157, 159 i 160 ustawy dla farmaceutów i aptek z dnia 21 października 1844 r., zatwierdzonej przez Radę Administracyjną b. Królestwa Polskiego (Dz. pr. z 1844 r. tom 35);
2) art. art. 103, 361—397, 595—597, 599, 607, 608 i 617 rosyjskiej ustawy lekarskiej z 1905 roku (Zbiór praw. T. XIII);
3) §§ 2—5, 8, 17, 18, 28—34 austrjackiej ustawy z dnia 18 grudnia 1906 r. o uregulowaniu aptekarstwa (Dz. P. P. Nr. 5 z 1907 r.);
4) najwyższe patenty cesarza austrjackiego z dn. 2 stycznia 1770 r. i z dnia 10 kwietnia 1773 r.;
5) dekrety austrjackiej kancelarji nadwornej z dn. 22 września 1804 r. Nr. 17152, z dn. 19 września 1813 r. L. 14493 oraz z dn. 3 listopada 1818 r. L. 16135 i z 1 stycznia 1835 r. L. 982 o instrukcji dla aptekarzy;
6) tytuły II i III pruskiej ordynacji aptekarskiej z dnia 11 października 1801 r.;
7) przepisy niemieckiego prawa przemysłowego w brzmieniu z dnia 26 lipca 1900 r., dotyczące spraw, unormowanych w ustawie niniejszej.

(2) W sprawach, w których ustawa niniejsza przewiduje unormowanie ich w drodze rozporządzeń Ministra Opieki Społecznej, dotychczasowe przepisy prawne pozostają nadal w mocy do czasu wydania tych rozporządzeń, o ile nie są one sprzeczne z postanowieniami ustawy niniejszej.

* * *

W dniu 9 b. m. odbyło się w Min. Opieki Społ. pod przewodnictwem Dyrektora Dep. Sł. Zdrowia p. Dr. Adamskiego i przy udziale przedstawicieli rządu, nauki i sfer zawodowych posiedzenie Sekcji Farmac. Państw. Naczelnej Rady Zdrowia, na której przeprowadzono dyskusję ogólną nad projektem powyższej ustawy oraz omówiono szczegółowo 7 pierwszych artykułów. Ze strony Związku w konferencji udział brali koledzy Cz. Nałęcz i Edm. Szyszko.

Następne posiedzenie Sekcji odbędzie się w dn. 16 b. m., na którem zostanie zakończona dyskusja nad projektem o wykonywaniu zawodu aptekarskiego oraz zostanie omówiony projekt ustawy o upoważnieniu Ministra Op. Społ. do wydawania przepisów o środkach leczniczych i truciznach.

W dniu 8 b. m. otrzymaliśmy z Min. Opieki Społ. projekt niżej załączonej ustawy:

Projekt.

Ustawa

o upoważnieniu Ministra Opieki Społecznej do wydawania przepisów o środkach leczniczych i truciznach.

Art. 1.

Minister Opieki Społecznej wyda w drodze rozporządzeń, w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami, przepisy, normujące wyrób i obrót:

a) surowic, szczepionek i produktów bakteryjnych, używanych w praktyce lekarskiej,
b) preparatów organoterapeutycznych,
c) środków homeopatycznych,
d) specyfików farmaceutycznych,
e) pochodnych arsenobenzenu,
f) środków promieniotwórczych,
g) naturalnych i sztucznych wód mineralnych,
h) środków opatrunkowych,
i) trucizn,

oraz ustali opłaty za ich badanie.

Art. 2.

(1) Winni przekroczenia przepisów rozporządzeń, wydanych przez Ministra Opieki Społecznej na pod-

stawie ustawy niniejszej, ulegną karze aresztu do 3-ch miesięcy i grzywny do 3.000 złotych, lub jednej z tych kar, o ile za czyn ten nie grozi kara surowsza.

(2) Środki lecznicze i trucizny, wymienione w art. 1, wyrabiane lub rozpowszechniane wbrew przepisom rozporządzeń Ministra Opieki Społecznej, mogą ulec przepadkowi i w tym razie będą zniszczone albo przekazane na rzecz instytucyj państwowych, samorządowych lub społecznych. Władza może zarządzić niezwłoczne zajęcie przedmiotów, podlegających przepadkowi przed orzeczeniem przepadku, jeżeli będą tego wymagały względy zdrowia lub bezpieczeństwa publicznego.

(3) Do orzekania w sprawach powyższych powołane są powiatowe władze administracji ogólnej.

Art. 3.

Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrowi Opieki Społecznej.

Art. 4.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia .Z dniem wejścia w życie rozporządzeń, wymienionych w art. 1, tracą moc obowiązującą dotychczasowe przepisy w sprawach, unormowanych w tych rozporządzeniach.

KIEDY UKAŻE SIĘ FARMAKOPEA POLSKA?

W Ministerstwie Opieki Społecznej odbyła się pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Służby Zdrowia, p. dr. J. Adamskiego, konferencja przewodniczących podkomisji Farmakopei polskiej, z udziałem profesorów: Achmatowicza, Modrakowskiego, Nitscha, Ossowskiego, Wajla, oraz pp. Nacz. Sokolewicza i Radcy Filipczaka.

Wobec ukończenia prac podkomisji uchwalono przekazać materjały komisji redakcyjnej, celem ostatecznego opracowania redakcyjnego i przygotowania do wydania drukiem farmakopei polskiej.

Jasno i dobitnie.

Komunikat W.T.F. z przed kilku miesięcy w sprawie zerwania z kol. Nałęczem spotkał się z zasłużonem przyjęciem ze strony ogółu pracowników-farmaceutów. Świadczą o tem artykuły w „Kronice", napisane samorzutnie i niezależnie od siebie przez autorów z różnych środowisk. Świadczą o tem uchwały tych Walnych Zebrań, jakie się w okresie wakacyjnym odbyły. Wreszcie można się było o efekcie tego komunikatu przekonać z rozmów ze spotykanymi przygodnie na ulicy kolegami, którzy dawali wyraz swemu głębokiemu oburzeniu spowodu taktyki leaderów W.T.F.

Z drugiej strony przekonali się panowie z W.T.F., że ich ataki na kol. Nałęcza są przez nas uważane za s z c z y t n e o d z n a c z e n i e kol. Nałęcza. Pomimo tej nagonki kol. Nałęcz z jeszcze większą energją kroczy dalej po obranej drodze walki o polepszenie bytu pracujących farmaceutów.

Zdawałoby się, że wszystko to powinno było ostudzić zapały poskramiaczy naszego Związku, winno było ich pobudzić do zastanowienia się, czy nie warto nawrócić z tej drogi, na którą tylko histerja ich mogła pchnąć. Zdawałoby się, że ci panowie zrozumieją, iż posunęli się nieco zadaleko w swoich zapędach, iż obraną taktyką zaogniają jeszcze bardziej stosunki między dwoma odłamami zawodu.

Lecz cel został już raz obrany i widać postanowiono konsekwentnie do niego dążyć bez oglądania się na ewentualne skutki. Dowodzi tego stanowisko delegacji aptekarzy warszawskich na konferencji w Komisarjacie Rządu.

Panowie właściciele aptek nadal żądają „głowy" kol. Nałęcza, ba, są nawet gotowi zapłacić „wysoką" cenę, gotowi są obdarować swych pracowników płacami, które kilka miesięcy temu jednostronnie ustalili i który to „prezent" Walne Zebranie Oddziału Warsz. jeszcze kilka miesięcy temu odrzuciło, słusznie uważając, iż jest to właściwie obniżka pensji, czego najlepszym dowodem jest fakt, że wypowiedziało się za niemi 84 na 100 właścicieli... To jest „maximum dobrej woli" panów aptekarzy.

A teraz dlaczego kol. Nałęcz ma być usunięty z przed oblicza panów z W.T.F.? Gdzie tkwi „kamień obrazy", owo crimen leasae majestatis"? — są niem wystąpienia w prasie codziennej.

Musimy wobec tego znów stwierdzić z całą stanowczością, że w danym wypadku cały nasz ogół winien siedzieć na „ławie oskarżonych", gdyż kol. N. jest tu wyrazicielem n a s z y c h dążeń i wykonawcą n a s z e j woli. Przez swe wystąpienia w prasie pozyskał sobie kol. Nałęcz nawet tych spośród nas, którzy dotychczas byli jego przeciwnikami. Już oddawna domagano się od Zarz. Gł. rozszerzenia bazy naszej walki, wyniesienia jej poza ramy naszego terenu zawodowego, gdyż tu panowie właściciele czuli się zbyt dobrze w lekceważeniu naszych wielokrotnych apelów o umowę zbiorową, o unormowanie warunków pracy i płacy. Domagano się tego na zebraniach i zjazdach i w „Kronice", a wreszcie na W. Zebr. Oddz. Warsz. w listopadzie ub. r. zgłoszono wniosek wzywający „w s z y s t k i c h p r a c o w n i k ó w f a r m a c e u t ó w d o s z e r z e n i a p r a w d y o k r z y w d z ą c y m n a s u s t r o j u a p t e k a r s k i m". Kol. Nałęcz spełnił więc w danym wypadku swój obowiązek pracownika i działacza związkowego i nawet autorzy komunikatów W.T.F. nie mają odwagi zarzucić mu, iż działał dla korzyści osobistej. I dlatego wszelkie wysiłki tych panów dla rozdzielenia ogółu od kol. Nałęcza muszą pozostać bezowocne.

Czy kol. Nałęcz jest wyrazicielem swoich, czy naszych poglądów, to jest koniec końców n a s z a w e w n ę t r z n a sprawa i nie pozwolimy nikomu się do tych spraw wtrącać. Już niejednokrotnie to podkreślaliśmy.

Wobec stanowiska delegacji W.T.F. na ostatniej konferencji musimy jednak j a s n o i d o b i t n i e stwierdzić dwie rzeczy:

Po pierwsze, nie pozwolimy sobie nałożyć kagańca, ani narzucić czyjejś woli przy ustalaniu naszych delegacyj. Będziemy występowali w prasie codziennej i zawodowej w obronie naszych słusznych spraw i będziemy używali tych argumentów, które uznamy za właściwe. A nasze stanowisko w sprawie wolnego wyboru przedstawicieli nie ulegnie żadnej zmianie.

Po drugie, nie pozwolimy, aby konflikty czysto ekonomiczne, które mają swój wyraz w całkiem kon-

kretnych i realnych cyfrach, przeniesiono w sferę mglistych pojęć wątpliwej wartości kurtuazji. Konferencja w sprawie płac nie jest dancingiem i nikt od Panów nie wymaga, abyście nas emablowali. Na herbatki będziecie sobie Panowie „dobierali" towarzystwo. Nie pozwolimy na to, aby w sprawach zawodowych narzucano nam nowe kodeksy a la Boziewicz, gdzie za żądanie umowy zbiorowej obowiązuje walka na rapiry, a za pisanie o systemie koncesyjnym — pojedynek na pistolety. Takie stawianie spraw, to jakieś niepoważne żarty z naszych najżywotniejszych intersów.

Ostrzegamy, że o ile takie metody będą dalej stosowane, to nie zawahamy się ich nazwać prawdziwem imieniem. Jesteśmy zdania, że sprawy przybierają obrót zgubny dla całego zawodu. To, co dotychczas widzimy, nie możemy nazwać „maximum dobrej woli", ogół pracowników czeka uczciwego załatwienia swoich postulatów. Chcielibyśmy otrzymać od W.T.F. odpowiedź **j a s n ą i d o b i t n ą**, jak sobie wyobraża na przyszłość uregulowanie poruszonych zagadnień.

B. M.

PŁACE FARMACEUTÓW, USTALONE PRZEZ W. T. F.

Wydział właścicieli aptek przy Warsz. Tow. Farmaceutycznem uchwalił następujące płace jako minimalne: dla magistrów farmacji I rok — 100 zł., II rok — 200 zł., III rok — 250 zł., pierwsze trzy lata po uzyskaniu prawa zarządu — 350 zł., następne trzy lata po uzyskaniu prawa zarządu — 400 zł., następne trzy lata — 450 zł. i następne trzy lata — 500 zł.; pracujący za t. zw. drugim stołem otrzymują te same stawki mniej 20 proc. (punkt ten nie dotyczy pomocników aptekarskich); pomocnicy aptekarscy otrzymują 250 zł., a po upływie 3 lat praktyki nie mniej 300 zł.; opłata za dyżur nocny w aptekach przymusowo stale dyżurujących regulowana będzie przez właścicieli aptek indywidualnie.

Koncesje na nowe apteki.

W związku z akcją naszej organizacji w sprawie nadania większej ilości koncesyj na nowe apteki w Polsce, delegacja Zarządu Głównego Związku złożyła w dn. 7 lutego r. b. na ręce p. dyrektora Dep. Sł. Zdrowia M. O. Społ. dr. Adamskiego obszerny memorjał (patrz Nr. 4 „Kron. Farm."), omawiający konieczność ogłoszenia większej ilości koncesyj. Sytuacja obecna bowiem w związku z dużem bezrobociem wśród wieloletnich pracowników o dużych kwalifikacjach zawodowych, będących w pełni sił, wymaga uregulowania tej sprawy.

Po rozpatrzeniu statystycznych danych o ilości mieszkańców w całym szeregu miast i osiedli i porównaniu ich z liczbą istniejących tam aptek — Związek stwierdził, że zgodnie z instrukcją Min. Spraw Wewnętrznych z dn. 1.IV.1931 r. można ogłosić konkursy na nowe apteki w kilkudziesięciu miastach. Szczegółowy wykaz tych miejscowości dołączony został do wspomnianego memorjału.

Ministerstwo — jak wiadomo — przychylnie załatwiło przedłożoną przez nas sprawę i poleciło odpowiednim województwom rozpisać konkrusy na nowe apteki w następujących miejscowościach: 1 Toruń. 2 Tczew, 3 Gdynia, 4 Grudziądz, 5 Poznań, 6 Bydgoszcz, 7 Inowrocław, 8 Leszno, 9 Katowice, 10 Król. Huta (Chorzów), 11 Mysłowice, 12 Rybnik, 13 Stanisławów, 14 Stryj, 15 Bolechów, 16 Tarnopol, 17 Czortków, 18 Kopyczyńce, 19 Borysław, 20 Iwonicz, 21 Bochnia, 22 Nowy Sącz, 23 Wilno, 24 Łódź, 25 Kalisz, 16 Pabjanice, 27 Piotrków, 28 Radomsko, 29 Aleksandrów łódzki, 30 Włocławek, 31 Kutno, 32 Łuck, 33 Włodzimierz Woł., 34 Dawidgródek, 35 Białystok, 36 Grodno, 37 Suwałki, 38 Lublin, 39 Chełm lub., 40 Zamość, 41 Kielce, 42 Będzin, 43 Czeladź, 44 Częstochowa, 45 Dąbrowa Górn., 46 Opatów, 47 Ostrowiec kiel., 48 Szydłowiec, 49 Radom, 50 Skarżysko, 51 Zawiercie, 52 Staszów, 53 Warszawa.

Poszczególne Urzędy Wojewódzkie rozpisały dotychczas konkursy na nowe apteki w następujących miejscowościach:

Dawidgródek, Wilno (2 apteki), Włocławek (2 apteki), Kielce, Opatów, Ostrowiec kiel., Radom. Łuck, Włodzimierz Woł., Poznań (2 apteki), Toruń, Tczew, Gdynia, Grudziądz, Lublin, Chełm, Zamość, Zawiercie, Skarżysko-Kamienna, Szydłowiec, Dąbrowa Górnicza, Białystok (2 apteki), Grodno, Piotrków Tryb., Radomsko, Kalisz, Tomaszów Mazow., Kutno, Suwałki, Warszawa (5 aptek), Bydgoszcz.

Pozatem Urząd Wojewódzki Śląski ogłosił 7 konkursów w nast. miejscowościach: Mysłowice, Szopienice, Kończyce, Piotrowice śl., Łaziska Górne, Tarnowskie Góry, Jastrzębie-Zdrój oraz ogłoszono kon-

kurs na przejęcie koncesji centralnej apteki w Kartuzach.

Zgodnie z obowiązującemi przepisami na terenie Małopolski Wsch. i Zach., konkursy na apteki nie są ogłaszane, lecz wywoływane zostają przez ubiegających się o uzyskanie apteki. Pozatem istnieje tam warunek posiadania przez kandydatów 15-lecia magisterjum. O koncesje na apteki w miastach Małopolski ubiega się cały szereg kolegów.

Dotychczas wg. zebranych informacyj koncesje otrzymali:

Wilno (2 apteki) Czesław Nałęcz i J. Pleskaczewski.

Włocławek (2 apteki) Zb. Elżanowski i N. Paszkiewicz.

Częstochowa (2 apteki) Leon Zieliński i J. Zagórski.

Łuck — W. Farbiszewski.

Włodzimierz Woł. — A. Kubalski.

Białystok — W. Michalski.

Ostrowiec kiel. — M. Dziubiński.

Szydłowiec — A. Sochaczewski.

Niezależnie od powyższego otrzymali zezwolenie na uruchomienie aptek wiejskich — Stanisław Kubalski w Sienkiewiczówce i Michał Dowgiałło w Siennicy. Dalsze informacje podamy w miarę rozstrzygnięcia konkursów.

Dzięki więc staraniom Związku przybędzie kilkadziesiąt nowych warsztatów pracy, które przyczynią się niewątpliwie do częściowego zmniejszenia bezrobocia wśród farmaceutów, nie zagrażając zbytnio istnieniu dotychczasowym aptekom.

Ubezpieczalnie Społeczne znowu reorganizacją.

Jak się dowiaduje ag. „Press", w Ministerjum Opieki Społecznej opracowany został projekt dalszej „reorganizacji" ubezpieczeń społecznych.

Istniejąca obecnie na terenie całego kraju liczba 64 Ubezpieczalni Społecznych ma być zredukowana do 16. Siedzibą Ubezpieczalni będą miasta wojewódzkie. W innych miejscowościach na terenie poszczególnych województw utworzone będą oddziały Ubezpieczalni wojewódzkich. Reorganizacja ta pociągnie za sobą skasowanie stanowisk dyrektorów w 48 istniejących dotychczas Ubezpieczalniach i mianowanie kierowników oddziałów o niższych uposażeniach. „Reorganizacja" ta pozwoli nadto na dalsze redukcje w wydatkach personalnych i rzeczowych.

Równocześnie z powyższemi zmianami mają być odwołani dotychczasowi komisarze rządowi, rekrutowani spośród urzędników Ministerjum Opieki Społecznej. Na stanowiska komisarzy Ubezpieczalni wojewódzkich powołani będą kandydaci z poza sfer biurokratycznych, reprezentujący czynnik społeczny i wykazujący znajomość spraw ubezpieczeniowych. Jest rzeczą znamienną, iż komisarze Ubezpieczalni wojewódzkich otrzymać mają przewidziane w ustawie scaleniowej uprawnienia rad zarządzających i komisyj administracyjnych Ubezpieczalni.

Poza projektem powyższym, którego wprowadzenie w życie oczekiwane jest w najkrótszym czasie, omawiane są w Ministerjum Opieki Społecznej plany dalszego zwężenia przymusu ubezpieczeniowego. Wysuwany jest m. in. projekt ograniczenia ubezpieczenia emerytalnego dla pracowników umysłowych. Planuje się, aby pracownicy umysłowi, zarabiający 300, względnie 500 złotych miesięcznie, zwolnieni zostali od przymusu ubezpieczenia emerytalnego. Jednocześnie projektowana jest obniżka składek na ubezpieczenia chorobowe.

*
* *

Ubezpieczalnia Społeczna w Warszawie kończy ostatnie prace nad reorganizacją lecznictwa. Ilość lekarzy, zatrudnionych przez Ubezpieczalnię na terenie Warszawy, wynosi obecnie 334.

Lekarze specjaliści przyjmowali dotychczas ubezpieczonych chorych w ambulatorjach Ubezpieczalni. W najbliższych dniach przyjęcia w ambulatorjach będą skasowane, lekarze-specjaliści przyjmować będą pacjentów w swoich prywatnych gabinetach.

Reforma pomocy dentystycznej dla ubezpieczonych jest w pełnym toku. Dotychczas czynnych jest na terenie Warszawy około 50 dentystów domowych.

W związku z reorganizacją lecznictwa liczba aptek Ubezpieczalni warszawskiej została zredukowana do 11. Około 120 osób personelu aptecznego straciło pracę.

DZIAŁALNOŚĆ UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH W CYFRACH.

I. Świadczenia ubezpieczeniowe pracowników umysłowych.

Na terenie całego państwa, wypłacono pracownikom umysłowym w lipcu r. b., z tytułu świadczeń emerytalnych (renty inwalidzkie, starcze, wdowie i sieroce) zł. 2.787.633 (od 1-go stycznia do 30 czerwca r. b. łącznie — 18.336.789 zł.). Ilość rencistów w lipcu r. b. wynosiła 19.558.

Z tytułu świadczeń na wypadek braku pracy, wypłacono pracownikom umysłowym w lipcu r. b. zł. 928.298 (od 1 stycznia do 30 czerwca r. b. łącznie 6.435.458).

Liczba bezrobotnych pracowników umysłowych, którym wypłacono zasiłki w lipcu r. b., wynosiła 9.093, przeciętna miesięczna wysokość zasiłku — 82 zł.

II. Świadczenia emerytalne robotników.

Z tytułu świadczeń emerytalnych robotników wypłacono w ciągu siedmiu miesięcy r. b. ogółem zł. 8.309.812 (w lipcu r. b. 1.252.037 zł.).

Ilość wypłaconych rent inwalidzkich w lipcu r. b. wynosiła 21.853, wdowich — 7.970, sierocych — 5.831 i starczych—3.011. Ponadto w tymże miesiącu wypłacono 24.151 zaopatrzeń inwalidzkich (po 20 zł. miesięcznie).

III. Świadczenia ubezpieczenia społecznego od wypadków w zatrudnieniu.

W ciągu siedmiu miesięcy r. b., z tytułu świadczeń ubezpieczenia społecznego od wypadków w zatrudnieniu, wypłacono ogółem zł. 23.442.748 (renty wypadkowe, renty wdów, sierot i dalszej rodziny, oraz odprawy i zapomogi pośmiertne).

W ciągu tych samych miesięcy przyznano 9.999 nowych rent. W lipcu r. b. wypłacono z tytułu tego ubezpieczenia ogółem zł. 3.262.342.—

IV. Działalność lecznictwa w Ubezpieczalniach Społecznych.

W ciągu lipca r. b. działalność lecznictwa Ubezpieczalni Społecznych, na terenie całego państwa, wyraża się w cyfrach następujących:

1) **Porady lekarskie:** ogółem 1.063.927. Lekarze domowi udzielili 699.807 porad w gabinetach i laboratorjach, oraz 74.158 w domu chorego. Lekarze specjaliści — 283.305 porad w gabinetach i laboratorjach oraz 6.657 w domu chorego.

2) **Lekarstwa i środki opatrunkowe:** ogółem wydano w tym okresie 1.318.339 lekarstw i środków opatrunkowych.

3) **Zabiegi, dokonane przez personel pomocniczy** (opatrunki, zastrzyki, bańki, masaże i t. p.) — ogółem 175.277 (w gabinetach i ambulatorjach 159.482, w domu chorego 15.795).

4) **Leczenie fizykalne w zakładach własnych** (naświetlanie lampą kwarcową, djatermje, kąpiele lecznicze i t. d.) — 84.078.

5) **Prześwietlenia naświetlania, zdjęcia roentgenologiczne** — 24.575.

6) **Analizy** w zakładach chemiczno-bakterjologicznych — 43.443.

7) **Leczenie stomatologiczne:** plomb 9.640, leczenie ropotoku — 6.347, znieczuleń — 40.796, usunięcia zębów — 43.372, protez 120, innych — 4.941.

8) **Liczba chorych w szpitalach, sanatorjach i zakładach położniczych:** ogółem 11.871.

Gdzie niebezpieczeństwo?

W związku z odezwą Zw. Zaw. Farmaceutów-Pracowników—„Wszyscy w szeregi Związku", stwierdzam, iż zasada powyższa winna się stosować nietylko do pracowników, lecz do wszystkich aptekarzy gdziekolwiek będących.

Żyjemy w okresie wielkich przemian społecznych i ci tylko utrzymają swój stan posiadania i swoje uprawnienia, którzy nietylko umią je bronić, ale i zdobyć nowe placówki. Bez walki nic się nie otrzymuje, chociażby żądania były najsłuszniejsze. Pojedyńczy człowiek, gdyby nawet był genjuszem, nic nie zdziała, jeżeli jego dążeń nie poprą całe masy. Masa zaś bez organizacji, to jak armja bez wodza.

Na naszą farmację spada cios za ciosem, aptekę i farmaceutę wyręcza w Ubezpieczalni Społecznej lekarz, pielęgniarka i woźny, w szpitalach siostrzyczka i felczer, dalej drogerzysta, mydlarnia i t. d. A za ich przykładem pójdzie magistrat, kolej, Wydział Powiatowy, ochronka i t. d.

Taksa w wielu wypadkach nie wytrzymuje krytyki, wiele aptek stoi przed ruiną finansową, niektóre już mają nadzór sądowy lub upadłość.

Czy my w swem zaślepieniu tego wszystkiego nie widzimy? Tu nie chodzi o lepszą egzystencję apteki i jej właściciela, o lepsze lub gorsze wynagrodzenie współpracownika, ale o dalszą rację bytu apteki i farmaceuty. Bo cóż mi po wykształceniu i owentualnej przyszłej samodzielności, gdy w oficinie sanitatis brak będzie pracy, n i e t y l k o d l a p r a c o w n i k a, a l e d l a s a m e g o w ł a ś c i c i e l a. Wtedy będziemy mieli wieczny urlop.

B i a d a n a m, j e ż e l i n i e z d o b ę d z i e m y s i ę n a w s p ó l n y w y s i ł e k i n i e z a p o b i e g n i e m y j u ż z b l i s k a w i d o c z n e j z a g ł a d z i e n a s z e g o z a w o d u.

Koledzy! Okręt, na którym płyniemy — tonie! Wzywam Was do ratunku o byt i prawa naszej farmacji. Tylko bezwzględna skonsolidowana walka może nas uratować przed zagładą!

Hieronim Anasiewicz

(jedyny pracownik i właściciel apteki w Szubinie).

Ruch związkowy.

KOMUNIKAT

ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO Z. Z. F. P.

Dnia 19.X. r. b. o godz. 19-ej w lokalu Związku odbędzie się informacyjne walne zebranie, na którem Zarząd da sprawozdanie z przebiegu dotychczasowych poczynań w sprawie uregulowania płac i wprowadzenia kolejnych dyżurów świątecznych. Ponadto będzie zreferowany projekt ustawy o wykonywaniu zawodu aptekarskiego oraz wygłoszony referat na temat ustroju aptekarskiego.

Komunikując o powyższem, Zarząd Oddziału Warszawskiego Z.Z.F.P. uprzejmie zaprasza Koleżanki i Kolegów o liczne przybycie.

ZARZĄD
ODDZIAŁU WARSZAWSKIEGO
Z. Z. F. P.

Z ODDZIAŁU PIOTRKOWSKIEGO.

Nowy Zarząd Oddziału Piotrkowskiego ukonstytuował się w sposób następujący:
Prezes — kol. A. Butkiewicz.
Sekretarz — kol. M. Kowalik.
Skarbnik — kol. A. Michalska.
Czł. Zarz.: — kol. Z. Kałużanka i kol. St. Zbieć.
Adres Oddziału: Tomaszów Mazow., ul. Św. Antoniego 12 m. 23, kol. A. Butkiewicz.

ORZECZENIA SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWACH PRACOWNICZYCH.

Sam f a k t w y p ł a t y przez pewien czas g r a t y f i k a c j i pracownikom nie stwierdza jeszcze, by pracodawca zwyczajowo był obowiązany do jej wypłaty, zwłaszcza, jeżeli on w jakikolwiek sposób okazywał, iż ta wypłata jest aktem jego dobrej woli, a nie wykonaniem przyjętego na siebie zobowiązania.

S. N. C I 2790/33, 11.IV.34 r. Zb. Urz. 680/34.

Z w o l n i e n i e p r a c o w n i k a w k o ń c u r o k u k a l e n d a r z o w e g o z jednoczesną wypłatą wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, obejmujący i część roku następnego, nie uprawnia pracownika do żądania wynagrodzenia za urlop w roku, w którym on już nie był zatrudniony u swego pracodawcy.

S. N. C I 2790/33, 11.IV.34 r. Zb. Urz. 680/34.

Skoro zachowane są terminy i warunki wypowiedzenia umowy o pracę, przewidziane w art. 25 i 29 rozp. Prez. Rzplitej z 16.III.28 r. (Dz. Ust. poz. 323) bez znaczenia jest przyczyna, dla której bądź pracodawca bądź pracownik wypowiada umowę, a w związku z tem nie może mieć znaczenia, czy pracodawca, wypowiadając umowę w rzeczywistości dąży do zatrzymania pracownika, lecz na odmiennych warunkach.

S. N. C I 2798/33, 8.III.34 Zb. Urz. 658/34.

Pracownikowi nie należą się zasadniczo za okres wypowiedzenia djety za dni niespędzone faktycznie w podróży w interesach pracodawcy, chyba, że pracownik każdorazowo udowodni ogólnym trybem dowodowym, że djety takie, przewyższające koszty podróży służbowych, stanowiły pewien stały dochód w formie dodatku do pensji.

S. N. C I 2814/33, 21.III.34 r. Zb. Urz. 716/34.

W przypadku, gdy przed upływem okresu wypowiedzenia nastąpiło ponowne wypowiedzenie, a następnie jeszcze w okresie poprzedniego wypowiedzenia pracodawca podał do wiadomości pracownika nowe warunki pracy, które pracownik przyjął, należy uważać, że z chwilą przyjęcia nowych warunków przez pracownika nastąpiło zawarcie nowej umowy na czas nieokreślony.

S. N. C I 2948/, 13.IV.33 r. Gł. S. 942/34.

Wiadomości bieżące.

Egzaminy magisterskie na Wydziale Farmaceutycznym Uniw. J. P. w Warszawie dla absolwentów po 3-letnich studjach oraz nostryfikantów odbędą się w czasie od 28-go do 31-go października r. b. włącznie. Zgłoszenia przyjmuje Dziekanat Farmaceutyczny do 15 października r. b.

Egzaminy wstępne na studjach farmaceutycznych. Dnia 27 ub. m. odbył się egzamin konkursowy na Wydziale Farmac. Uniw. J. Piłsudskiego. Przyjęto na I-szy rok studjów 55 osób oraz kilkunastu słuchaczów z W. S. San. Na Uniw. Poznański przyjęto 90 osób cywilnych i 9 wojskowych.

Uroczystość ku czci p. prof. Koskowskiego. W sobotę, dnia 12 b. m., w salach W. T. F. odbyła się podniosła uroczystość spowodu 50-letn. jubileuszu pracy zawodowej p. prof. Br. Koskowskiego. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele władz państwowych, nauki i szerokich sfer zawodowych.

Zakończenie kursów O. P. L. G. dla farmaceutów w Warszawie. W dniu 4 i 5 października zakończyły się w lokalu L. O. P. P., Al. Jerozolimskie 6 — 2 kursy O. P. L. G. dla farmaceutów (dla obu zmian), zorganizowane z inicjatywy p. inspektora farmaceutycznego Kom. Rządu, J. Nartowskiego w porozumieniu z Okręgiem Stołecznym L. O. P. P. Obydwa kursy ukończyło 166 osób

Zmiana adresu: Oddział Częstochowski Z. Z. F. P. zmienił adres, który obecnie brzmi: Częstochowa, al. Wolności 26, Mgr. Wł. Sikora.

ZMIANY PERSONALNE W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZ.

W ostatnim czasie dokonane zostały na kilku naczelnych stanowiskach w instytucjach ubezpieczeń społecznych w całem Państwie przesunięcia personalne, z których najważniejsze podajemy poniżej:

Zastępcą dyrektora nacz. Zakładu Ubezpieczeń Społecznych mianowany został dr. Wiktor Gosiewski, b. poseł na Sejm i główny referent sejmowy ustawy o ubezpieczeniu społecznem, ostatnio — dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu.

Stanowisko dyrektora Ubezp. Sp. w Białej objął p. Franciszek Mildner, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Częstochowie — dr. Jan Szymański, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Białymstoku — dr. Karol Ryder, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Pińsku dr. Gracjan Roguski, p. o. naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Brzeżanach — dr. Władysław Morasiewicz, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Grodnie — dr. Antoni Pałasz, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Krakowie — dr. Ryszard Kunicki, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Łodzi — dr. Kazimierz Garduła, dyrektora Ubezp. Społ. w Nowym Sączu mgr. Aleksander Świca, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Poznaniu — dr. Erazm Wierzbicki, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Piotrkowie — dr. Zygmunt Słupecki, naczelnego lekarza Ubezp. Społ. w Toruniu — dr. Łucjan Dasiewicz, naczelnego lekarza w Zamościu — dr. Antoni Wasilewski.

DEFICYT W UBEZPIECZALNIACH SPOŁECZNYCH.

Ubezpieczalnie Społeczne zamknęły swoje bilanse za 1934 r. Biorąc ogólnie, bilans Ubezpieczalni Społecznej na całym terenie Rzplitej zamyka się wielomiljonowym deficytem.

Bilans Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, wykazuje deficyt w wysokości 4,6 milj. złotych, Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi — 2,4 milj. złotych, w Poznaniu — 1,1 milj. zł., a deficyty innych Ubezpieczalni Społecznych wyrażają się w granicach od kilkudziesięciu do kilkuset tysięcy złotych.

OBWIESZCZENIE.

Wojewody Poznańskiego z dnia 4 października 1935 r. w przedmiocie konkursu na koncesję apteki publicznej w Bydgoszczy.

Na mocy § 2 instrukcji wydanej dla Naczelnych Prezesów Rejencyjnych z dnia 31-go grudnia 1825 r. i okólnikowego rozporządzenia Pruskiego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 13 lipca 1840 r. w przedmiocie nadawania koncesji aptekarskich (Dziennik Ministerjalny str. 310) ogłaszam

KONKURS

na aptekę publiczną w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej, na odcinku tej ulicy od Al. Ossolińskich do ul. Wesołej.

Podania składać należy do Urzędu Wojewódzkiego w terminie do czterech tygodni od dnia ogłoszenia niniejszego konkursu w Poznańskim Dzienniku Wojewódzkim.

Do podania dołączyć należy:

1). dokładny życiorys własnoręcznie napisany,

2). dowód obywatelstwa polskiego,

3). dyplom i aprobatę na aptekarza,

4). dowody dotychczasowej pracy zawodowej,

5). uwierzytelniony wykaz kapitału, wystarczający na urządzenie apteki,

6). oświadczenie czy posiada lub czy już przedtem posiadał aptekę i jak długo był właścicielem,

7). opłatę stemplową w wysokości 10.— zł. od podania i po 50 gr. od każdego załącznika.

WOJEWODA
w. z.
(—) Walicki.
Wicewojewoda.

Ze świata.

APTEKARSTWO W KRAJACH BAŁTYCKICH.

W niemieckiem urzędowem Reichsgesundheitsblatt znajdujemy artykuł dra K. Pohlena na powyższy temat, którzy podajemy w obszernem streszczeniu.

Liczba aptek w krajach bałtyckich, a zwłaszcza na Łotwie i w Estonji jest stosunkowo dosyć znaczna. W roku 1933 było na Litwie 298 aptek, na Łotwie 502 w Estonji 209. Przeliczywszy to na liczby procentowe w stosunku do ludności, otrzymamy kolejno: 1 aptekę na 8127, na 3863 i na 5364 mieszkańców. Jeżeli porównamy te cyfry z przeciętną dla Prus Wschodnich, a więc prowincji t. zw. kulturalnego państwa, gdzie jest 223 aptek, czyli jedna na każdych 10451 mieszkańców, będziemy musieli stwierdzić, że zaopatrzenie w leki ludności państw bałtyckich jest doskonałe. Pod względem stosunku liczby aptek do wielkości obszaru cyfry się również wyrównują. W Prusach Wschodnich jedna apteka obsługuje 177 km^2, na Litwie 179 km^2, na Łotwie 131 km^2 i w Estonji 227 km^2.

Na 298 aptek litewskich statystyka wykazuje 159 aptek „normalnych" i 139 „prowincjonalnych" (wiejskich). Personel aptek litewskich składał się z 186 odpowiedzialnych kierownków, 262 pomocników aptekarskich, kierujących poczęści aptekami prowincjonalnemi i z 88 praktykantów. Na Łotwie były 232 apteki zwyczajne, 254 apteki wiejskie, 5 aptek homeopatycznych i 11 aptek zakładowych, z czego 452 stanowiło własność prywatną, 4 państwową, 9 kasową, 19 gminną, 5 Czerwonego Krzyża, a wreszcie 11 inną społeczną. Zarząd aptek na Łotwie spoczywał w 465 wypadkach w rękach personelu całkowicie wyszkolonego, tj. 273 odpowiedzialnych kierowników i 192 pomocników; 37 aptek było pod zarządem asystentów o niepełnem wyszkoleniu. Obok tego pracowało jeszcze 58 odpowiedzialnych kierowników, 159 pomocników, 315 asystentów i 142 praktykantów. Na 209 aptek estońskich 191 było własnością prywatną, 15 należało do gmin i 3 do Kas chorych. 84 aptek należało do I kategorji, 125 do II. Personel aptekarski w Estonji składał się z 281 aptekarzy, w tem 36 kobiet, 243 asystentów, w tem 110 kobiet i 209 sił praktykanckich, w tem 161 kobiet. Zatem w Estonji narybek aptekarski jest przeważnie kobiecy. Uwzględniając, że statystyka aptek w państwach bałtyckich obejmuje również filje, musimy stwierdzić, że ogólny stan personelu jest liczny. W Prusach Wschodnich (bez filij) na 100 kierowników aptek przypada 113 sił pomocniczych wszystkich kategoryj, na Łotwie 134, na Litwie najmniej, bo 80, zaś w Estonji aż 251.

Statystyka obrotów aptek litewskich, łotewskich i estońskich zawiera również interesujące dane. Apteki na Litwie wyko-

nały w ciągu roku 1933 — 775.866 recept, z czego 726.395 było wystawionych przez lekarzy, a 49.473 przez felczerów. Na każdy 1000 mieszkańców przypadało 316 recept. Na Łotwie wykonano 2.250.421 recept, t. j. 1160 na 1000 ludności. Także w Estonji liczba recept przekracza liczbę ludności, bo wynosi 1.131.000, czyli 1.050 na 1.000 osób.

Obrót kasowy aptek wynosił w roku 1933 na Litwie 5.986.020 litów, co równa się zgórą 5 miljonów złotych. Na Łotwie wynosił obrót 7.493.376 łatów, t. j. około 12 miljonów złotych. Najmniejszy obrót wykazuje Estonja, bo 2.375.608 kroon, t. j. około 4.5 milj. złotych. Z całego obrotu aptek litewskich przypadało 2.167.814 litów (2 milj.), czyli 36 proc. na obrót receptowy, z czego 2.044.338 za recepty lekarzy, 123.476 felczerów, zaś 3.818.206 (przeszło 3 milj.), t. j. 64 proc. na t. zw. sprzedaż odręczną. Na Łotwie 3.836.938 łatów (przeszło 6 milj.), 51 proc. wpłynęło za recepty, zaś 3.656.438 (około 6 milj.), 49 proc. za sprzedaż odręczną. Największą pozycję zajmuje obrót recepturowy w Estonji, bo wynosi 53 proc., z kwotą 1.257.797 kroon (2.4 milj.). Reszta obrotu, t.j. 1.117.811 kroon (2.1 milj.) przypada na wolną sprzedaż. Przeciętny obrót apteki wynosił na Litwie 20.200 litów (około 19.000 zł.), na Łotwie 14.900 łatów (około 25.000 zł.), w Estonji 11.350 kroon (około 22.000 zł.). Kwoty te musimy uważać za bardzo niskie, wystarczające zaledwie do utrzymania przedsiębiorstwa. Według danych estońskich koszty leków składały się: w 40—44% z kosztów własnych materjału, w 25—30% z robocizny, w 15—18% z kosztów administracyjnych, 15—20% wynosił czysty zysk. Jeżeli przyjmiemy za podstawę czysty zysk aptekarza we wszystkich trzech krajach na 20% obrotu, to otrzymamy kwoty roczne w przybliżeniu 3550 zł., 5000 zł. i 4200 zł. Z powyższych danych wynika, że aptekarzom w krajach bałtyckich powodzi się kiepsko, nawet jeżeli kosztami robocizny i administracyjnemi obciążymy przedewszystkiem apteki główne, a wiejskie uznamy za filje.

Przeciętny koszt 1 recepty wynosił na Litwie 2.79 litów (2.50 zł.), na Łotwie 1.71 łatów (2.75 zł.), w Estonji 1.11 kroon (2.15 zł.).

Na głowę ludności przypada leków i innych artykułów aptecznych na Litwie za 2.44 litów (2.20 zł.), na Łotwie 3.87 łatów (6.20 zł.), w Estonji 2.11 kroon (4 zł.). Wydatki na leki i inne środki lecznicze należy uważać za niskie. W r. 1933 wydały niemieckie kasy chorych 110,117 miljonów marek na lekarstwa wraz z kąpielami. Ponieważ w niemieckich kasach było ubezpieczonych 33.8 milj. osób (wraz z członkami rodzin), przypadała na 1 osobę kwota 3.28 mk., t. j. około 6.80 zł.

ZAROBKI I KOSZTY UTRZYMANIA W Z.S.R.R.

Płace w Sowietach ustalone są nie według lat pracy, lecz według kwalifikacyj pracownika. Istnieją dwie kategorje pracowników: urzędnicy i pracownicy.

Urzędnikami są wszyscy ci, którzy i u nas są podciągnięci pod kategorję pracowników, oraz przedstawiciele naszych wolnych zawodów, a więc lekarze, inżynierowie, dziennikarze itp.

Urzędnik najniższej kategorji otrzymuje miesięcznie od 100 do 200 rubli, średniej (nauczyciel, technik, wykwalifikowany buchalter) od 200 do 500 rubli, wyższej (inżynier specjalista, lekarz, dziennikarz i t. p.) od 500 — do 1000 rb.

Robotnicy dzielą się na dwie kategorje: wykwalifikowanych z płacą miesięczną od 300 do 500 rubli, oraz niewykwalifikowanych z płacą miesięczną 200 rb. Tak zw. pracownice domowe, posługaczki i t. p. zarabiają miesięcznie około 80 rb.

Wszystkie te płace i ich zdolność nabywcza są wyjątkowo niskie w porównaniu z cenami produktów pierwszej potrzeby. Tak więc 1 kg. masła kosztuje od 21 — 26 rb., kg. mięsa — 12 rb., kg. cukru — 7,5 rb. Ceny pieczywa, zależnie od gatunku, wynoszą za kilo od 1,1 rb. do 5 rb., kg. chleba razowego kosztuje 1 rb. Bardzo drogie są nadal wędliny i kasze: kg. kiełbasy kosztuje od 12—20 rb., kg. kaszy owsianej i jęczmiennej— 2 rb. i gryczanej — 4,5 rb. Duży natomiast spadek cen nastąpił ostatnio na rynku warzywnym i owocowym w związku z doskonałym urodzajem tegorocznym tych produktów. Kilogram kartofli kosztuje 40 kop., kilo kapusty 20 kop., kilo kalafiorów 80 kop. (w r. ub. główka kosztowała 1,6 rb.) (P. A. P.).

Redakcja i Administracja „Kron. Farmac." czynne od godz. 9 do 16 codziennie, prócz niedziel i świąt.
Warszawa, Marszałkowska 138 m. 8 **Telefon 5-23-18.** **Konto czekowe P. K. O. 8491.**

Redaktor odpowiedzialny: **Edmund Szyszko.** Wydawca: **Zw. Zawod. Farmaceutów Pracowników w Rz. Pol.**

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15